Nr. 17. 5 Września 1886. Rok II.

WYCHODZI
podczas pory kąpielowej,
począwszy od połowy **Maja**, do połowy **Września** w każdą **Niedzielę**.

PRZEDPŁATA
na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. . 2 „ 50 „
za granicą . . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 14 centów.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,

z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
Inżynier, BRONISŁAW BABEL, w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną
przyjmuje Administracya tygodnika „**Krynica**" w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
Główny skład jest w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie (Plac Katedralny).

INSERATY
przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** ct.

BIURO
Redakcyi i Administracyi
jest w *Krynicy* w „**Willi Ułana**"

KALENDARZ TYGODNIOWY: 5). Niedziela dwunasta po Zielonych Świątkach, Wawrzyńca. — 6) Zacharyasza Pr. — 7) Reginy P. 8) **Narodzenie Najśw. Maryi Panny**. — 9. Gorgoniusza. — 10. Mikołaja z Tol. — 11. Jacka i Prota. — 12) Niedziela 13 po Zielonych Świątkach. Im. M. P.

Krynica w roku 1857.

W „Przyjacielu domowym" wydawanym przez śp. Hipolita Stupnickiego we Lwowie w r. 1858, znaleźliśmy artykuł Dra M. Zieleniewskiego, pod tytułem „Wody lekarskie Galicyi Zachodniej. Krynica". — Szanowny autor, opisuje tu obszerniej Krynicę z r. 1857, a w końcu umieszcza sprawozdanie z ruchu kąpielowego, z tegoż roku. Pozwalamy sobie powtórzyć tutaj, ów końcowy ustęp, mieszczący wspomniane sprawozdanie, abyśmy z niego mogli ocenić rzeczywisty postęp Krynicy, w ciągu 29 lat. Ten bowiem okres, jest okresem właściwego ciągłego podnoszenia się Krynicy, przez zajęcie się nią rządu, powag naukowych i szerszej publiczności — gdyż jak mówi Dr. Zieleniewski, w przytoczonym artykule: „.... Ale go (zakład) na nowo dźwigła potężna opieka W. Rządu — wyznaczywszy komisyą złożoną z profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego (Dr. Dietla i Dr. Bryka), z ck. radcy skarbowego reprezentującego właściciela zakładu (E. v. Pietsch) i dyrektora budownictw (Dr. K. Kremera) *która w dniu 10 października 1856* zbadawszy na gruncie stan zakładu krynickiego: 1) skreśliła obecny jego stan rzeczy; 2) zaproponowała wszelkie urządzenia, jakie na najbliższą porę kąpielną za najpotrzebniejsze uznała; 2) podała plan przyszłej i gruntownej reorganizacyi całego zakładu w Krynicy".

Widzimy więc iż dopiero w r. 1856 w jesieni, zwrócono uwagę na zaniedbany dotąd zakład kąpielowy. Z wyżej przytoczonego artykułu, dowiadujemy się, iż w r. 1857 miała Krynica 14 źródeł lekarskich w swoim obrębie (było jednak tylko jedno używane) i posiadała zakład kąpielowy w którym było 57 pokoi mieszkalnych i 24 łazienek — lecz nie takich jak dzisiaj. Obecnie, po latach 29, ma Krynica przeszło 1100 pokoi gościnnych, dwa piękne gmachy łazienne i wiele innych urządzeń. Postęp jest więc ogromny. Lecz posłuchajmy co pisze Dr. M. Zieleniewski w końcowym ustępie wspomnianego artykułu, będącego sprawozdaniem niejako ruchu kąpielowego z r. 1857. — Oto jego słowa:

„W r. 1857 według księgi obcych (Fremdenbuch) w c. k. urzędzie powiatowym utrzymywanej, bawiło przez lato w zakładzie kąpielowym Krynicy, osób przeszło 900 [1]) Oprócz gości z rozmaitych miast i okolic tak W. ks. Krakowskiego, Galicyi zachodniej jak i wschodniej pochodzących, samych zagranicznych było 73 osób, mianowicie z Królestwa Polskiego (jakoto z Warszawy, Lublina, Piotrkowa, Jędrzejowa, Działoszyc, Proszowic, z Gubernii angustowskiej) z Kamieńca Podolskiego, z Wołynia, z Kijowa, z Petersburga, a nareszcie z Christiany.—Między tegoroczną publicznością kąpielną, prawie żadnego stanu nie brakowało. Mieliśmy na czele licznego duchowieństwa J. Ex. biskupa; stanowi naukowemu przewodniczyli obecni prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Lekarzy było 11, aptekarzy 5. Nie zbywało na wyższej szlachcie, posiadaczach dóbr, wyższych urzędnikach i wojskowych, obywatelach miejskich i wiejskich, kupcach, spekulantach itd.

Pod względem płci, tak przeważająca była liczba kobiet, iż jak zawsze tak i tego roku, sprawiedliwie kąpiele krynickie są nazywane kąpielami kobiecemi.

Najwięcej cierpień, jakie między tegoroczną publicznością kąpielną zauważano, były następującego rodzaju: niedokrewność, blednica, żołądka lub kiszek długotrwałe zatkania, wrzody żołądka, rozliczne cierpienia niewiastom samym właściwe, wreszcie cierpienia nerwowe, choroby dróg moczowych i niektóre wyrzuty skórne.

Jakkolwiek długość czasu do leczenia potrzebnego, jak po innych zakładach kąpielnych tak i w Krynicy,

[1]) W wykazie urzędowym, udzielonym nam przez ck. Zarządcę Zakładu p. Z. Sokołowskiego, wykazanych jest w r. 1857, tylko 760 osób bawiących w Krynicy. Zachodzi tu pewnie jakaś omyłka. (Przyp. Redakcyi).

głównie od istoty samego cierpienia, z jakim chory do kąpiel przyjeżdża, zależy; mimo to jednak wyznać należy, iż skuteczność zdrojów krynickich niekiedy już w trzech tygodniach ich używania widocznie się okazywała. W ogóle najkrótszy czas leczenia w Krynicy, wynosił w tym roku 3 tygodnie, średni 6, a najdłuższy 9 tygodni.

Co do skutków z przedsięwziętych w tym roku przy źródle leczeń wyznać należy, iż wszędzie, gdzie tylko woda krynicka była wskazaną, tam zawsze i stanowczo najzbawienniejszą się okazała. Największa niedokrewkość i blednica, byle tylko nie oparte na wadach organicznych, najpomyślniej wodą krynicką były leczone. Najdolegliwsze a nawet bardzo niebezpieczne choroby żołądka i jelit, stanowiące znaczny poczet chorych tego roku w Krynicy bawiących, bardzo skutecznie i szczęśliwie zdrojem krynickim uleczone zostały. Tak samo zbawienne skutki widziano w tym roku z użycia wód i kąpieli krynickich, w cierpieniach kobietom właściwych, a nareszcie w chorobach dróg moczowych. W ogóle skutki tegorocznych kuracyi przy źródle otrzymane „tak były świetne, iż porównywując czas używania wód tutejszych, ze stopniem i znaczeniem chorób, przeciw którym ich używano, prawdziwie nawet doświadczony lekarz w zdumienie się wprawiał. Z liczby 594 chorych, opuściło zakład w tym roku zupełnie uleczonych 541 osób; wyjechało zaś ze znacznym polepszeniem swych cierpień 36 chorych, bez skutku bawiło w Krynicy 17 osób, przyczyną nieosiągnionego celu w leczeniu, były wady ich organiczne i choroby nieuleczalne.

Pogoda w czasie tegorocznej pory kąpielnej, sprzyjała chorym bardzo dobrze w Krynicy. W ciągu 4 po sobie następujących miesięcy tj. od czerwca do 20 września było: dni zupełnie pogodnych 60, pochmurnych bez deszczu 20, dżdżystych 26, wietrznych tylko 9, z burzą największej 1 godzinę trwającą 7. — Dokładne meteorologiczne spostrzeżenia na miejscu uskutecznione przekonały: iż w czerwcu i w lipcu temperatura Krynicy zaledwie o 2·5° R. była niższą jak w Krakowie, w sierpniu 2° R. nie przechodziła, we wrześniu zaś zupełnie temperaturze Krakowa odpowiadała.

Chorób epidemicznych żadnych w tym roku w Krynicy nie było. Nie zdarzył się również żaden wypadek śmierci między gośćmi kąpielnemi.

Oprócz dra Dietla i dra Majera, obu Profesorów Uniwersytetu Jagielońskiego i wielu bardzo lekarzy krajowych, którzy w tym roku zakład zwiedzili, mieliśmy tu odwiedziny dwóch lekarzy z cesarstwa rosyjskiego“.

Takim jest sprawozdanie o ruchu i stanie zakładu krynickiego z r. 1857, skreślone przez dra M. Zieleniewskiego. Dzisiejszy stan zakładu kąpielowego krynickiego i jego ruch, ani się porównać nie dadzą z tem, co tu było przed laty 29. — A przecież nie są to tak zbyt dawne czasy, odkąd Krynica znalazła opiekunów i zainteresowanie się nią szerszej publiczności.

Korespondencye z polskich zdrojowisk.

Truskawiec, 26 sierpnia.

Od początku czerwca do dnia 22. sierpnia przybyło do Truskawca rodzin 556. obejmujących 1007. osób. Czas pogodny. który się od tygodnia ustalił, zwabia ciągle gości do naszego zdrojowiska, a liczne zapytania pozwalają rokować, że jeszcze kilkadziesiąt osób przybędzie.

Bawi u nas jeszcze hr. Łosiowa z córką hr. Borkowską, X. biskup Stupnicki, radca Namiestnictwa p. Olszewski i wielu innych. Ochoczość do zabaw objawia się u gości kąpielowych nader wielka, czego dowodem liczne wycieczki w okolice pobliskie i ostatni reunion, na którym bawiono się do 3. z rana z wielką ochotą.

Rymanów, 28 sierpnia.

Tutejszy zakład kąpielowy, lubo od 8 dopiero lat istniejący, rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. W obecnym sezonie bawiło tu dotychczas blisko 1000 gości. Charakterystyczną cechą Rymanowa jest, że „nudy kąpielowe“ są tu zupełnie nieznane. Wieczorki i reuniony przeciągają się do białego dnia. W wycieczce do ruin odrzykońskich wzięło udział przeszło 100 osób. Niedawno mieliśmy tu koncert skrzypka p. Piotrowskiego, a przed paru dniami teatr amatorski („Mąż pieszczony“) połączony z teatrzykiem dziecinnym. Grze amatorów należy się uznanie: bo niektóre role oddane były z talentem i werwą. Lecz najpiękniejszym był dzień 17. sierpnia, kiedy leczniczo-wakacyjne kolonie chłopców i dziewcząt żegnały zacną swą dobrodziejkę hr. Annę Stanisławową Potocką. W uroczym futorze o 1/4 mili od kąpielowego zakładu odległym stanęły suto zastawione stoły, około których zasiadły dzieci wraz z gronem przybyłych gości. Powrót odbył się przy rzęsistem świetle smolnych pochodni. Cudowny był to pochód wśród zieleni lesistych gór i błękitu gwiaździstego nieba. Ochocza dziatwa dziarska śpiewała narodowe pieśni polskie i ruskie. W połowie drogi płonący stos sosnowych gałęzi tworzył wspaniałą fontannę iskier, bijącą aż pod szczyt najwyższych jodeł. Dalej na tle lasu biały posąg N. Panny, ustawiony na kamiennej piramidzie, owiniętej zieloną girlandą, świecił blaskiem różnobarwnych płomieni. W końcu najpiękniejszą niespodzianką był żywy obraz według Grottgera „Przysięga“. Cześć tym, którzy w dziatwie kształcą rodzinnego ducha polskości, ducha wiary, miłości ludu i czci narodowych pamiątek.

Krynica, 2. września.

Prześliczna pogoda, przykuwa jeszcze sporą gromadę kuracyuszów do naszego zdrojowiska. Przybywają też codzień prawie jeszcze i nowi goście, już to wprost z domu, lub też z innych miejsc kąpielowych. Więcej jednak słychać słów pożegnalnych jak powitalnych, — co jest rzeczą naturalną, gdyż o tej porze zwykle się to powtarza wszędzie u wód. Zauważyć jednak wypada, iż tak wielkiej liczby gości, nie mieliśmy o tej porze w Krynicy. Ale też — powtarzamy to — przyczynia się do tego wielce, prześliczna pogoda, jakiej od dawna nie pamiętamy w naszych uroczych górach.

Robimy jeszcze częste wycieczki, w większych i mniejszych kółkach, w okolice bliższe i dalsze, jak np. na Węgry do Bardyjowa, Lubowni i t. d. Ostatnia wycieczka jest bardzo przyjemną a można ją zrobić w jednym dniu, wyjechawszy wczas rano z Krynicy— a co ważniejsza, iż dojechać można powozem na miejsce.

Mieliśmy w przeszłym tygodniu jeszcze jeden bal „pod barankiem“, zdaje się ostatni w bieżącym sezonie kąpielowym i dla tego może bawiliśmy się doskonale na tym balu. Tańce prowadził znakomicie p. O. Do kadryla stanęło jeszcze przeszło 20 par, a zabawa była tak ochoczą, iż przeciągła się do samego rana. Dla tego też należy podziękować komitetowi, na którego czele stanął hr. Baworowski, za urządzenie tej zabawy. Dochód z balu wynosi około 50 złr. przeznaczonych w połowie na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Krynicy, w połowie zaś na dochód biednych chorych krynickich. Bal ten urządzony był staraniem Tow. Przyjaciół Krynicy.

Przed kilkoma dniami, gość z dalekich stron, magik Szacha perskiego, dawał tu przedstawienie, na którem zebrała się liczna publiczność.

Budowa domu zdrojowego prowadzi się dalej energicznie. Od kilku dni bawi tu p. *Julian Niedzielski*, współautor planów na dom zdrojowy, i znany a zdolny architekt, zamieszkały obecnie w Wiedniu od lat kilkunastu, gdzie ma swoje biuro techniczne. Był on jednym z najzdolniejszych uczniów śp. prof. Ferstla, a później kierownikiem jego biura.

Rozeszła się tu pogłoska o przyjeździe J. E. ministra hr. Falkenhayna. Dotąd niema jeszcze pewnych wiadomości co do wspomnianych odwidzin.

Będziemy tu mieli prawdopodobnie w krótkim czasie, innych i licznych gości—wędrownych ptaków— ale zupełnie zdrowych. Nadeszły mianowicie wiadomości o przemarszu wojska przez Krynicę, dążącego na manewra cesarskie z Węgier. Wojsko ma przybyć z Węgier do Muszyny, tam wysiąść i maszerować dalej przez Krynicę do Nowego Sącza. Niemamy jednak pewnych wiadomości, czy wojsko zatrzyma się na odpoczynek w Krynicy. Gdyby to nastąpiło, to odpoczynek nie będzie w zakładzie zdrojowym, lecz we wsi.

Na zakończenie dodamy, iż w tych dniach odbędzie się Walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Krynicy — w celu zmiany niektórych ustępów swego statutu, okazujących się w praktyce nieodpowiedniemi. Zmiana ta pociągnie zapewne za sobą zbawienne skutki dla ogólnej działalności tego Towarzystwa, które ukonstytuowawszy się odpowiednio, na podstawie zmienionego statutu, oddać może naszemu zdrojowisku, odpowiednie usługi—czego szczerze życzymy Towarzystwu.

Lubień, 30. sierpnia.

Wziętość swą i napływ gości zawdzięcza Lubień bez wątpienia w pierwszym rzędzie znakomitej sile leczniczej swych wód, powtóre przyczynia się do tego geograficzne jego położenie. Lubień położony jest, jak wiadomo, nieco na południowy zachód od Lwowa, w odległości dwadzieścia kilka kilometrów przy drodze krajowej, od stacyi kolei Karola Ludwika w Gródku 8—9 kilometrów, nad niewielką rzeką Wereszycą, która ujęta groblą tworzy w Lubieniu rozległy staw. W roku bieżącym Lubień stał się głośnym nietylko w samej Galicyi, lecz daleko poza jej granicami. Jak już wiadomo powszechnie, wkrótce, bo za kilkanaście dni, mieszkańcy Lubienia będą świadkami wielkiego i wspaniałego zjazdu dostojników wojskowych i cywilnych, będą oraz mieć zaszczyt przyjmować przybywającego na manewra wojskowe Cesarza. Obecnie jest już znaczna masa kawaleryi w Lubieniu i okolicy, a lada dzień spodziewaną jest większa masa wojska różnej broni. Z powodu więc pobytu Cesarza przez ośm czy dziesięć dni, w Lubieniu będzie strojno, zbrojno i dworno, jak nigdy przedtem, a może i nigdy potem. Przygotowania wszelkie są w ruchu. Cesarz zamieszka w pałacu bar. Brunickiego. W zakładzie zaś kąpielowym znajdzie umieszczenie świta cesarska, generalicya i wojskowi wyższych stopni, oraz zagraniczni goście wojskowi. Pałac bar. Brunickiego, zwany zwykle „Zamkiem“ już się restauruje i przystraja na przyjęcie dostojnego Gościa, jakkolwiek niewiele potrzebuje restauracyi, gdyż jest dobrze utrzymany. Obecnie jeszcze sezon kąpielowy w Zakładzie lubieńskim trwa w całej pełni, bo też i pogoda sprzyja znakomicie. Goście kąpielowi, częste a zwłaszcza w dnie świąteczne liczne zjazdy gości z okolicy, z Gródka i ze Lwowa, mnóstwo obecnie wojskowych różnego stopnia, wszystko to się składa, że w Zakładzie jest rojno, strojno i gwarno. A niechże się zjawi spodziewana muzyka wojskowa! Wówczas dopiero Zakład lubieński będzie rozbrzmiewał gwarem i dźwięcznymi tony. W przeszłym tygodniu zwiedzał Lubień p. Namiestnik, a w kilka dni potem, 23. bm. zwiedzał drogę krajową, przy której położony jest Lubień, szef departamentu komunikacyj w Wydziale krajowym hr. Wł. Badeni. Rada powiatowa Gródecka, jakkolwiek zwykle odznacza się

troskliwą ruchliwością we wszelkich sprawach w powiecie, szczególnie w kwestyi ulepszenia i utrzymania, o ile być może w dobrym stanie komunikacyjnych dróg w swoim powiecie, obecnie wszakże z powodu mających się wkrótce odbyć manewrów wojskowych, Wydział powiatowy Grodecki tem energiczniej przeprowadził uporządkowanie dróg gminnych.

Ze zdrojowisk zagranicznych.

Stein w Krainie, miejsce wodolecznicze, położone nadzwyczaj malowniczo u stóp Alp i nad brzegiem rzeki bogatej w pstrągi, cieszy się coraz większem powodzeniem. Od początku sezonu aż do obecnej chwili, bawiło tam przeszło 500 osób. Stein ma swoją muzykę, odbywają się tu rozmaite przedstawienia, koncerta, bale itp.

W Homburgu bawi obecnie ks. Walii na kuracyi.

Z Davos w Szwajcaryi donoszą, iż napływ turystów jest tam ciągle wielki, a pogoda prześliczna.

Z Lugano donoszą, iż kolej linowa, łącząca dworzec z miastem Lugano, będzie wkrótce oddaną do użytku publicznego, co połączone będzie z wielkimi uroczystościami. Zawiązało się tu towarzystwo, mające budować wiele innych koleji lokalnych.

Do Lucerny przybywa taka ilość turystów, iż brakuje obecnie mieszkań na ich pomieszczenie. Pogoda prześliczna pozwala na robienie wycieczek bliższych i dalszych. W hotelu „Schweizerhof" mieszka Kedyw egipski, Izmael Basza z wielką świtą i liczną służbą. Ma on tu zabawić jeszcze dłuższy czas.

W Montreux bawi ks. Joinville i znakomity dramaturg Emil Augier.

W Capvern jest obecnie haute saison. W tutejszem kasynie występują codziennie znakomitsi artyści paryscy.

W La Preste tak jest „Etablissement thermale" przepełniony, że nie przyjmują już gości, którzy muszą szukać pomieszczenia gdzieindziej.

Drobne wiadomości.

W Krynicy przeszłego roku bawiło do 3. września 1429 rodzin, złożonych z 2694 osób, podczas gdy w roku bieżącym bawiło do 2go września 2.433 rodzin, złożonych z 3.986 osób. Jest więc w roku bieżącym dotąd znaczna nadwyżka, wynosząca 1.004 rodzin, a 1.292 osób. Jest to objaw bardzo pocieszająay dla naszego zdrojowiska. Ta większa frekwencya w r. bieżącym uwydatni się jeszcze więcej przy zamknięciu sezonu kąpielowego.

Budowa domu zdrojowego w Krynicy postępuje coraz raźniej. Pierwsze piętro będzie wnet ukończone. Mamy więc nadzieję, iż budynek wykończony będzie o tyle wkrótce, aby go można nakryć dachem przed zimą. Budowla ta prezentuje się już dzisiaj okazale, a po jej ukończeniu będzie prawdziwą ozdobą Krynicy.

Budowa drogi do Tylicza z Krynicy nie wiemy czy przyjdzie do skutku. Sprawa ta ugrzęzła widocznie w jakimś biurze, gdyż nic o niej nie słychać. Prawdopodobnie potrzeba będzie jeszcze kilka lat czekać, aż rzecz ta dojrzeje dostatecznie — to znaczy: wyleży się po rozmaitych biurach. A droga ta jest potrzebną, gdyż ułatwiłaby nam komunikacyą z Węgrami, do których obecnie zajrzeć nie można, choćby i ochota była po temu. Prosimy więc o popchnięcie tej aprawy chociaż o krok naprzód.

Wycieczki do „Krzyża" w Krynicy t. j. na górę, leżącą naprzeciw głównego zdroju krynickiego, ustały jakoś w tym roku — zdaje się — z przyczyny, iż nie ma tam żadnego schroniska. Z góry tej roztacza się prześliczny widok na całą okolicę w promieniu kilkumilowym, a nawet dalej, gdyż stąd w dzień pogodny widzieć można Tatry pokryte śniegiem. Szkoda więc, iż goście pozbawiają się przyjemności pięknego widoku, a pozbawiają się z tej przyczyny głównie, iż dotąd nie ma tam schroniska zabezpieczającego przed deszczem i skwarem słonecznym. Skoro więc dotąd nie postawiono altany „na Kopciowej", to możeby i lepiej było nie stawiać jej tam, gdyż „na Kopciowej" można ostatecznie znaleść przytułek w leśniczówce, a postawić natomiast projektowaną altanę na górze pod „Krzyżem". Byłaby to korzyść podwójna. Zyskałby na tem sam zakład, gdyż taka gloryeta postawiona na szczycie góry, widocznej z każdego miejsca zakładu, ubrałaby jego otoczenie najbliższe — a powtóre zyskałaby Publiczność kąpielowa, mając przed sobą nowy cel wycieczki, zapewniający turystom wygodny odpoczynek i ochronę przed słońcem i deszczem. Kto tę altanę ma lub chce wystawić, to obojętne dla nas. Podnosimy tę myśl, gdyż jest ona wyrazem życzeń wielu gości kąpielowych, a dałaby się zamienić w czyn na przyszłą wiosnę. Wiemy o tem, iż góra wspomniana jest prywatną własnością. Właściciel jednak, nie mający żadnego pożytku z młodego lasku i w części z nagiej góry, pozwoliłby z pewnością na wystawienie tam altany.

Budowa kościoła rz. kat w Krynicy wchodzi w sferę urzeczywistnienia — i to prędzej, jak tego spodziewać się mogliśmy. I to zawdzięczyć mamy energicznemu wzięciu się do dzieła *hr. Józefowi Męcińskiemu*, który w krótkim czasie położył wielkie zasługi dla naszego zdrojowiska. Spodziewamy się, iż będziemy tłumaczem życzeń tak obywateli krynickich, jakoteż i wielu miłośników naszego zdrojowiska, jeżeli na tem miejscu złożymy serdeczne podziękowanie zacnemu obywatelowi i posłowi *hr. Józefowi Męcińskiemu* za liczne zabiegi i trudy, jakich nie szczędzi, aby być pomocnym na każdem polu naszemu zakładowi. Czołem przed takimi naszymi Przyjaciołmi!

Budowa kościoła rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym, gdyż już w jesieni i w zimie zwożone będą materyały budowlane na tak zwany „rynek", gdzie stanąć ma kościół. Materyały są już zamówione i ugodzone. Kościół stanie podług planów architekty *Jana Zawiejskiego* i pod jego kierownictwem będzie budowany. Miło nam podnieść tu zasługę i ofiarność p. Zawiejskiego dla naszego zdrojowiska, gdyż ofiaruje on swoją pracę około wzniesienia tego przybytku bożego zupełnie bez wynagrodzenia. I tak zdaje się, że aż do zupełnego wykończenia stanie ten dom boży publiczną ofiarnością rodaków ze wszystkich dzielnic polskich.

Projekta odnoszące się do Krynicy. W roku bieżącym pojawiło się w dziennikach dosyć dużo projektów, różnego rodzaju — odnoszących się do zrobienia tego lub owego w naszym zakładzie. Projekta te przeważnie poda-

wane były — jesteśmy o tem przekonani — w najlepszej chęci pomożenia naszemu Zakładowi. Niektóre z tych projektów, są bardzo dobre — inne znów niewykonalne z tej prostej przyczyny, iż niema pieniędzy.... na te projekta — aby je wykonać w jednym lub dwóch latach. Powoli zrobi się nie tylko to, co proponują projektanci, ale i więcej. Nie róbmy nigdy porównań, np. między takimi Cieplicami lub Karlsbadem, albo Francensbadem, a naszym zakładem pod względem ogólnego urządzenia zakładu. Nie zapominajmy bowiem, iż Karlsbad ma za sobą 1000 lat, a Cieplice przeszło 800 lat istnienia — a Krynica 30 lat!

A przecież pomimo tego, i w Cieplicach czeskich — przed kilkuset laty, niebyło tego co jest dzisiaj — nie było np. na „Elisabetstrasse" tego szeregu pięknych will — itp. lecz zrobiono to wszystko dopiero za naszych najnowszych czasów. To samo i w Karlsbadzie. Sprudel, prześliczna restauracya w „Stadtparku" itd. są dziełami czasów najnowszych — tak samo było w Francensbadzie. A trzeba wiedzieć, że to kąpiele światowe.... a sezon kąpielowy nie liczy się tam na tygodnie, lecz co najmniej na miesiące!...

Lecz wróćmy do szczegółów. Podnoszono w dziennikach, brak łączności towarzyskiej. To zależy od samej Publiczności kąpielowej — a trzeba wiedzieć, iż w miarę wielkości zdrojowiska, *ta ogólna łączność, musi ginąć*, gdyż niepodobna złączyć kilkotysięcznej Publiki w jednę całość, lecz muszą się tworzyć kółka towarzyskie, większe lub mniejsze. Wiele zaś osób, pragnie swobody osobistej i wolności niczem nie krępowanej. Tak jest w kąpielach zagranicznych większych.

Zarząd Zakładu stara się i starać się powinien o stworzenie środków do uprzyjemniania pobytu gościom — bawić ich zaś nie może. Pomimo tego uprzejmy i ruchliwy zarządca zakładu p. Sokołowski, nawet i do tego przykłada rękę — o ile mu czas na to pozwoli. Służba zaś jego — dosyć uciążliwa — polegać przedewszystkiem musi na tem, aby cały zakład utrzymać w porządku i wygodzie. Do uprzyjemnienia pobytu u wód służ\, teatr, koncerta, bale, wycieczki itp. Kto ma ochotę brać w tem udział, ma i zabawę i rozrywkę.

Podniesiono między innemi — niedokładności służby pocztowej krynickiej — co do prędkiego doręczenia listów, gazet itd. Przyznajemy, iż ta uwaga jest po części słuszną. Nie jest to jednak winą urzędników i służby pocztowej — lecz niedostatecznej ilości tejże, dla tej frekwencyi osób, jaka była w roku bieżącym i da Bóg, będzie w następnym. Dlatego prosimy o powiększenie na przyszłość personalu pocztowego. Najlepszy nawet naczelnik poczty do jakich zaliczyć musimy urzędującego tu obecnie p. Skowrońskiego, nie może pracować za dwóch. Oprócz dotychczasowych, powinien być bezwarunkowo na lipiec i sierpień, dodany jeden urzędnik i jeden listonosz.

Moglibyśmy tu podnieść jeszcze wiele innych spraw, ważnych dla zdrojowiska — lecz nie zrobimy tego — gdyż wiemy, iż to byłoby zbyteczne, albowiem wiele z tych spraw są na dobrej drodze załatwienia ich pomyślnie. Starają się o to wspólnymi siłami, tak c. k. Zarząd, jakoteż komisya zdrojowa i obywatele kryniccy. Robi się tu wiele co roku. Naraz jednak trudno wszystkiemu zaradzić — a w wielu wypadkach, żądania wielkie, mogą się skończyć na niczem. Trzeba więc działać oględnie.

JE. Hrabia Falkenhayn, minister rolnictwa, ma przybyć około 9. września do Krynicy. Jeżeli się sprawdzi ta wiadomość, — czegobyśmy sobie bardzo życzyli, — to będzie bytność JE. hr. Falkenhayna zapewne nie bez wielkiej doniosłości dla naszego zakładu.

Wiadomości urzędowe Zarządów zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 cnt. — za muzykę 1 złr. 50 cnt. Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr. 50 ct.

I. **Wypożyczalnia książek** w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr. — dwa dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

II. **Wypożyczalnia książek** w „Willi Ułana", ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct. — dwa dzieła 1 złr. 60 ct — Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 10 do 4 po południu.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Will. Ułana", „pod Barankiem", „pod Góralem", i w hotelu warszawskim

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stosują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie. Cena od 1 złr. 50 cnt. do 5 złr.

Biuro wywiadowcze udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r. — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; poc. miesz, o godz. 11·55 przed południem; poc. osob. o godz. 7·07 wieczór — Odchodzą z Muszyny-Krynicy poc. osob. o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 2·20 po południu: poc. osob. o godz. 8·13 wieczór.

Ceny kąpiel:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju czerwcu i wrześniu	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym:						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych . . . . Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
" " " II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . .	—	20	—	20	—	14
" " natryskowa ogólna	—	80	—	60	—	54
" parowa (łaźnia słowiańska) .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym:						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych:						
Kapiel żelazna borowinowa Kl. I.	1	60	1	60	1	07
" " " " II.	1	30	1	10	—	87
" " " dla dzieci	—	80	—	70	—	54
" " " na nogi .	—	—	—	30	—	30
" " " na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl I. . . .	—	50	—	50	—	34
" " " II. . . .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne:						
W zbiorniku lub natryskowe . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel:						
2 litry odwaru igliwiowego . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
" " ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Zakład hydryatyczny (wodoleczniczy) przy samoistnej kuracyi, kompletna procednra, bilet całodzienny na 7 dni 5 złr. 25 ct.; na 6 dni 4 złr. 50 ct. — Ten sam bilet, lecz półdniowy na 7 dni 3 złr. 50 ct., na 6 dni 3 złr. — Przy kuracyi uzupełniającej: Kąpiel wanienna 40 ct., w basenie 20 ct., nasiadowa 20 ct., opakowanie 20 ct, mięszenie 20 ct., natrysk 15 ct, ciepły natrysk 20 ct.. kąpiel nasiadowa szkocka 25 ct. — Ręcznik 10 ct. prześcieradło 6 ct., koc wełniany 20 ct. za jednorazowe użycie Kierownik hydroterapii: Dr. Ebers.

Ogólna lista gości.

Po dzień zamknięcia numeru naszego tygodnika, wykazują listy gości następującą ilość osób, w bieżącym sezonie kąpielowym:

Aussee	5 374	osób
Cieplice Schönan . .	6.249	„
Baden koło Wiednia .	9.605	„
Baden koło Zurychu	7.485	„
Bilin	125	„
Bormio	1.257	„
Francensbad . . .	7.301	„
Giesshübl	382	„
Gleichenberg . . .	4.432	„
Gmunden	9.209	osób
Helgoland	5225	„
Iszl	4.126	„
Karlsbad	23.758	„
Krapina-Töplitz . .	1 582	„
Krynica	3.986	„
Lipik	1 522	„
Marienbad	11.364	„
Norderney	1028	„
Ostenda	12.794	„
Salzbrunn	3175	„
Tatra Türed . . .	1580	„
Trenczyn-Cieplice . .	3.064	„
Vöslau	3.680	„
Wildbad-Gastein . .	5000	„
Wildbad	5625	„

Upraszamy szanowne dyrekcye zdrojowisk, o łaskawe nadsyłanie nam najdalej do środy w każdym tygodniu swych wykazów, obejmujących ilość osób bawiących w poszczególnych zdrojowiskach. —

XIII. Lista gości zdrojowych w Krynicy

przybyłych od 26 sierpnia do 2 września 1886. roku.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1910	Michniewicz Mieczysław, sędzia	z Biecza	hotel Warszawski	1
1911	Marenin Wiktorya, żona księdza z córką	z Hruszowa	pod 3 różami	2
1912	Kleinhändler Nechima, z sługą	z Tarnowa	u Krajnika	2
1913	Domaradzka Felicya, właść. dóbr z 2 córkami i boną	z Wołynia	pod Trąbką	4
1914	Skowroński Aleksander, urzędnik sądowy	z Kostroma	pod Orłem	1
1915	Cisło Franciszek, nauczyciel	z Horodenki	u ks. Dańca	1
1916	Jurska Ludomira, żona urzędnika z córką	z Warszawy	„	2
1917	Pell Hani, prywatna	ze Lwowa	pod Kanarkiem	1
1918	Łannas Elka, „	z Lińska	„	1
1919	Wohlmann Sabina, kramarka	z Nowego Sącza	pod koleją państw.	1
1920	Kulczycka Anna, żona kasjera ze siostrą	z Przemyśla	pod Góralem	2
1921	Przesmycki Franciszek, radca apelacyjny z córką	z Krakowa	hotel Warszawski	2
1922	Pruszyński Dyonizy, rotmistrz	z Wołoczysk	pod Wisłą	1
1923	Bielakowa Domicela, prywatna	„ „	„	1
1924	Dumanowska Ludwika, „	„ „	„	1
1925	Antoniukowa Marcina, „	„ „	„	1
1926	Rohatyn Feiwel, rabin z sługą	z Złoczowa	pod 3 Koronami	2
1927	Eichhorn Bronisława, żona kupca	z Krakowa	pod Gwiazdą	1
1928	Grodzińska Klotylda, żona urzędnika	z Jarosławia	u Dudzika	1
1929	Goldberg Zelma, ubogi z siostrą	z Olesna	„	2
1930	Księżna Mourussi Teresa, właścicielka dóbr	z Küstendjé (Rumunia)	pod złotą Bramą	1
1931	Koster Zofia, obywatelka z synem i sługą	z Warszawy	pod szczerbcem Chrobr.	3
1932	Zieliński Eugeniusz, urzędnik	„ „	pod Zamkiem	1
1933	Hornstein Anna, żona mosiężnika	z Nowego Sącza	pod Łabędziem	1
1934	Zimetbaum Ruchla, uboga	„ „	„	1
1935	Brzeżek I., urzędnik kolejowy	z Warszawy	pod Zamkiem	1

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1936	Bischof Malwina, żona zarządcy z córką	z Chlebowic	w Willi Ułana	2
1937	Blass Gołda, żona kupca z sługą	z Warszawy	pod Cisem	2
1938	Karpińska Józefa, żona nauczyciela	z Puław	pod węgierską koroną	1
1939	Aridchewicz Antonina, prywatna	z Warszawy	" "	1
1940	Brochocka Marya, obywatelka z córką	z Królestwa	pod 3 różami	2
1941	Peters Marya, wdowa po aptekarzu	z Krakowa	"	1
1942	Willner Rachel, prywatna	z Lyńska	pod Kanarkiem	1
1943	Reich Gitla, "	z Sokołowa	"	1
1944	Zriel Chane, "	z Tarnowa	"	1
1945	Wszeteczka Ferdynand, inżynier	ze Stryja	w Łazienkach	1
1946	Nebenzahl Saul, kupiec	ze Lwowa	pod Koleją	1
1947	Horowitz Jakób, wicerabin	z Lińska	pod Łabędziem	1
1948	Gholame Houssein Hahn, magik	z Teheranu	pod Zamkiem	1
1949	Halper Kopel, wyrobnik	z Królestwa	u Brawsy	1
1950	Deligdisch Józef, wyrobnik	z Jaworowa	"	1

Razem rodzin	41	osób	56
Suma poprzedniej listy rodzin	2392	osób	3930
Ogólna ilość od 15 maja do 2 września 1886 rodzin	**2433**	**osób**	**3986**

Podziękowanie.

Wnemu Drowi **Józefowi Dziembowskiemu** w Muszynie. Za troskliwą, bezinteresowną i nader korzystną opiekę podczas mojej słabości, która mimo rad kilku lekarzy nie dała się usunąć, niech Ci — Dobroczyńco mój — Bóg stokrotnie zapłaci.

Stanisław Pisz.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz.

Drukiem J. Pisza w Tarnowie.